

# OGNISKO DOMOWE

Gazeta dla kobiet.

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 2

CHOJNICE, dnia 22-go marca 1925 r.

Nr. 10

## Gdy mnie wezwie Bóg.

Kiedy przed Bogiem dusza ma stanie,  
A On ją spyte, co z sobą niesie,  
Zło, czyli dobro, plewy, czy kłosa,  
Jakie w harmonję sfer dała głosy,  
Co tu zrobiła żyjąc na ziemi,  
Dla dobra braci, dla Bożej sprawy?  
Ona Nań spojrzy oczyma swemi  
Potem ku ziemi wzrok zwrócił łzawy,  
Aż wreszcie w górę czoło podniesie,  
Mówiąc pokornie: Kochałam, Panie!

Kochałam, Boże, lud Twój siermiężny,  
W pocie czoła własną orzący rolę,  
Kochaniem mocny, wiarą potężny,  
Z nadzieją w przyszłą patrzący dolę,  
Lud Twój od pługa i od warsztatu,  
Dzieliłam jego szczęście i troski.  
Nuciłam pieśni Ludowi, Bratu —  
Więc bądź mi łaskaw Sędzio nasz  
Boski!

## Dziesięcioro przykazań szczęścia małżeńskiego.

Amerykański dziennik „Liberty“ ogłosił niedawno oryginalny konkurs. Wszystkie czytelniczki tego pisma wezwane zostały do wzięcia w nim udziału, mianowicie zestawienia dziesięciu przykazań szczęśliwego małżeństwa.

Nagrodę w konkursie wzięła pani Ela May, kobieta trzeźwo patrząca na świat i ludzi. Jej dziesięcioro przykazań przyda się także kobietom Europy, chcącym zapewnić sobie szczęście w gniazdku małżeńskim.

Podajemy je więc do użytku czytelniczek:

1. Nie ubieraj się po ślubie gorzej, niż przed ślubem. Pamiętaj zawsze o tem, że chociaż udane polowanie jest zakończone, lecz ofiara musi być przytrzymana.

2. Mlej w pamięci, że szczęście zależy przede wszystkim od dobrego zdrowia, a zdrowie jest nie do pomysłenia bez dobrego trawienia, co zależy znowu od dobrej kuchni. Postaraj się więc o dobrą kuchnię — to nie kosztuje Cię dużo drożej, a niedługo ujrzysz jak wdzięcznym „on“ Ci za to będzie.

3. Bądź zadowolona, jeżeli mąż twój ma kilka dni odpoczynku; nie używaj go wówczas do pomocy przy „wielkiem sprzątaniu“ a doradź mu, aby wyjechał dla odpoczynku i wysłaj go na te kilka dni na wieś. Wróci, odświeżony na duchu i ciele i będzie Ci wdzięczny z całego serca.

4. Nie czyń nigdy ironiczných spostrzeżeń co do jego rodziny i przyjaciół. Pamiętaj, kim jesteś dla niego, a nigdy nie stracisz w jego oczach.

5. Nie dostawaj spazmów, kiedy on nosi krawat, który się tobie nie podoba, lub pali cygaro, krórego dymu zniesić nie możesz. Pomyśl, że ma on tyle prawa, co i ty.

6. Nie sprzeciwiaj się nigdy jego zachwytom, choćby się odnosiły one do pięknej kobiety. Rzadko kiedy spotkać można kobietę, która uznałaby zalety innej kobiety — bądź więc tą rzadkością. Wiedz o tem, że im wznioślejszej jest twój sposób myślenia, tem wyższą będziesz w jego oczach.

7. Kiedy przyniesie Ci mały podarek, z którego absolutnie nie możesz mieć pożytku, padnij w jego ramiona i ucałuj go serdecznie za rozkoszną niespodziankę!

8. Kiedy spotka go coś przykrego, uczynj wszystko, co możesz, aby całą rzecz ukazać mu z humorystycznej strony. Niejeden dramat został odwrócony przez udany żart, wypowiedziany w porę, a nieraz rzeczy małej wagi zniszczyły i pogrzebały szczęście małżeńskie.

9. Pozostaw przeszłość jego w spokoju i nie interesuj się nią. Sprzeczka jest pierwszym krokiem w drodze, prowadzącej do rozwodu.

10. Kiedy mężowi twemu źle się wiedzie, lub zawodzi on pokładane w nim nadzieje otoczenia, stań mężnie przy jego boku i nie opuszczaj go. Każdy mężczyzna może się stać bohaterem — z miłości do kobiety.

## Na jednej strunie.

Na molch skrzypkach struny popękały,

została tylko jedna,

cienka, cieniutka,

taka samotno, biedna...

Skrzypeczki moje tak ładnie spiewały

teraz zaś płynie melodia cichutka,

melodia smutna,

i łka,

i płacze.

Snuje się piosnka dziwnie bałamutna,

tak jak to życie tułacze,

na jednej strunie los gra.

Już nie zadźwięczy wielką tonów gamą,

nie buchnie z nich śmiech, wesele,

lecz wciąż to samo,

muzycznych wiązań niewiele,

bo wszystkie inne struny popękały

te właśnie, które najgłośniejszy spiewały.

## Kobiety jako przemysłowcy.

Kobiety w Ameryce oddają się coraz więcej pracy przemysłowej i robią niezwykle postępy.

Piękny przykład dają nam panny Florentyna i Marta Stanka, które w roku 1921 osiedlając się w Kalifornji, w miejscowości Santa Cruz, z nakładem stu dolarów, założyły kuchnię smarzonych owoców, konfitur i tym podobnych.

W początkach jeden stolik, w rzędzie niezliczonych straganów, zajmowały panny Stanka. Dostarczając towar pierwszorzędny, przytem grzeczną obsługę, zniewolne były powiększyć swą kuchnię do rozmiarów fabryki, i dziś przedsiębiorstwo ich jest inkorporowane na przeszło dolarów 200 000.

Specjalnością ich jest smażenie owoców, zaprawianie w cukrze przeróżnych konfitur, które są układane w piękne malowane pudełka, stanowiąc osobisty upominek.

W roku 1924 tym — produkcja ich doszła do tak wielkich rozmiarów, że przeszła nawet największe nadzieje właścicieli. Przeszło 80 000 pudełek zostało rozprzedanych, nietylko w tym kraju, ale nawet za granicą. Same panie właścicielki są bardzo skromne, nie posiadają śliczne urządzone biur, ale często można ich spotkać przy pracy razem z innymi dziewczętami, by tem lepiej przypilnować lepszą produkcję pierwszorzędnego towaru.

## Szczyście.

Dziewięć liter ze sobą związanych tworzą dziwne i magiczne słowo: dziewięć liter, lekko napisanych, są czemś więcej niż bajką tęczową.

Rozkosz słycać w tych dźwiękach rozdrzgnanych, jakaś płosnka zbudzona na nowo, na nieszczęście, prócz liter pisanych, innej treści nie kryje to słowo.

## Moda przyczyną bezrobocia.

Z chwilą gdy na całym świecie kobiety obcinają sobie włosy, różne transformacje loków i włosów są zaniechane.

Ze względów zdrowotnych, krótko obcięte włosy są modą idealną i zarazem przyczyniają się do lepszego wyglądu kobiety, czyniąc ją młodszą. Zatem moda „Bobette“ została przyjęta nieomal przez wszystkie kobiety niżej lat 30-tu.

Lesz przez zaniechanie używania siatek i przypinania loków, położyliśmy tamę największemu przemysłowi z włosów którego środowiskiem jest Chefoo w Chinach.

Położenie w Chefoo jest bardzo poważne, gdyż panuje ogromne bezrobocie. Dwa lata temu, przeszło 18,000 kobiet chińskich znajdowało zajęcie w fabrykach wyrabiania siatek na włosy, bo niedawno fryzura nie była kompletną bez siatki, a z chwilą nastania mody „Bobette“, w fabrykach pracuje zaledwie 2000 i to 4 dni w tygodniu. Nie ma na to innej rady, jedynie gdy pani „moda“ znów postanowi, przypinanie loków, to interes pójdzie w górę. Lecz wnioskować można, że nie nastąpi to wcześniej gdyż wiosenne fasony sukien i garnitów są w naśladowaniach mężczyzn nawet z kołnierzykiem i krawatką. W wieczorowych toaletach zauważyć można styl jednostajny skromny, zatem nie ma nawet sugestji przypinania loków.

## Co kosztuje piękność kobiet amerykańskich.

W krajach kosmetyki były używane jedynie przez klasę kobiet zamożniejszych, lecz w Ameryce bez wyjątku wszystkie kobiety uciekają się do środków kosmetycznych, jako jedyny środek do uwydatnienia piękności, chociaż powierzchownej, czyli skórnej.

Przed pięćdziesięciu laty, kobiety wcale nie używały pudru, jedynie aktorki. Perfumy i wonne mydła stanowiły jedyny dodatek i te były importowane z Francji.

W roku 1870 i 1880 kiedy puder i szminka stały się niezbędnie potrzebnymi środkami do uzupełnienia toalety, amerykańskie przedsiębiorstwa zaczęły fabrykować różne przybory kosmetyczne. W roku 1870 produkcja roczna wynosiła przeszło 350 000, a w roku 1919 doszła do 59 000 000 dolarów.

Obecnie po zebraniu dokładnej informacji, sama Ameryka produkuje przyborów piękności rocznie za 117 000 000 dol. Gdy jeszcze dodamy koszt transportacji, zarzek odbiorców sklepowych, to śmiało można powiedzieć, że suma 200 000 000 dolarów jest wydawana rocznie na różne olejki, puder itp.

Jest to tylko jedna strona historii — tyle jest wydawane na produkcję materiału, lecz by te przeróżne maści, olejki należycie były użyte, koniecznem jest pójść do „specjalistów piękności“, którzy jedynie się tym trudnią, mając ślicznie urządzone biura dla dam do użytku. Takich „specjalistów piękności“ Ameryka liczy przeszło 100 000.

## Czy kobieta jest szczęśliwszą od mężczyzny?

Angielska artystokradka pani Kitty Vincent zamieszcza w jednym z pism londyńskich artykuł, w którym powiada, że kobietom jest na świecie lepiej, niż mężczyznom.

— Nigdy w życiu nie chciałabym być mężczyzną — powiada pani Vincent — czuję się szczęśliwą jako kobieta i chcę pozostać kobietą we wszystkich możliwych przyszłych istnieniach.

Kobiety są rozpieszczonymi benjaminami wszechświata, mogą wszakże dzisiaj robić wszystko, co zapragną, a jednak, jeżeli są mądre, umieją korzystać ze specjalnych przywilejów, jakie im płeć zapewnia. Oczywiście, jeżeli kobieta zamienia się w jakiegoś napół męskie stworzenie, ze mężczyzną będzie ją traktował jako swoją równą, chociaż nigdy nie stanie się ona do niego w zupełności podobną.

Szczęśliwą kobietą zachowuje zawsze urok i tajemnicę swej piękności. Proszę naprzykład zwrócić uwagę na jedną z naszych najbardziej znanych podróżniczek. Objechała cały świat, ma poza sobą szereg niezwykłych przygód, jakimi rzadko kiedy mężczyzna poszczycić się może, jest dość mądrą i odważną, aby móc się zmierzyć z każdym, tak zwanym panem stworzenia, a pomimo tego jest uosobioną kobiecością, ani na chwilę nie rezygnuje z tej potęgi, jakiej natura użyczy kobietom.

Jakiemby to było głupstwem, gdybyśmy kobiety chciały rezygnować z położenia, które nam zezwala, że jesteśmy wielbione, ochraniane, szanowane, jakże nudnem byłoby istnienie bez pełnych zachwyty oczu męskich, ścigających kobietę, bez tej mocy, która dozwala nam rządzić sercami mężczyzn. Jakżeby to smutnem było, gdybyśmy musiały zrezygnować z naszych pięknych toalet i przez cały dzień wyglądać jednakowo, ale ponieważ jesteśmy kobietami, możemy

przy pomocy odrobiny pudru, albo inałutkiej warstewki szminki, postarać się zawsze o urozmaicenie, okazywać się w coraz to nowej postaci.

Cóż takiego wolno mężczyznom; czego by nam nie wolno było? Możemy jeździć na koniach i grać w football, możemy wznosić się aeroplanami, palić papierosy, flirtować, a jednak każdy odnosi się do nas z pewną pobłażliwością, ponieważ jesteśmy kobietami. Dlaczegożbyśmy zatem miała pragnąć stać się mężczyzną?

Pani Vincent ma bezwątpienia rację. Oczywiście o ile chodzi o piękne i bogate kobiety, których ideałem życia jest strój, puder, szminka, flirt i zabawa. Inne jednak zadanie ma zapewne kobieta biedna, pracownica, żona robotnika i prawdziwa chrześcijanka.

## Drobne wiadomości.

W stanie Kentucky (Ameryka Północna) rządzą mężczyźni, którzy wcale nie mają względów dla dam. Oto w stanie owym uchwalono ostatnio „straszne“ prawa zabraniające plotkowanie, a co gorsza, nie wstydzą się tam mężczyźni wprowadzać tego prawa w życie. Niedawno bowiem jeden z sędziów tamtejszych skazał panią Maud Nashman za zapłacenie 400 dol. kary i 50 dni więzienia za nic innego, jak tylko za plotkowanie.

Prawda czytelniczki, jak „okrutnymi“ są ci mężczyźni?

Klub młodych mężczyzn w Wiedniu postanowił zaprotestować przeciw modzie noszenia przez kobiety kapeluszy męskich. Jako protest postanowili młodzi mężczyźni nosić na ulicy przez przeciąg sześciu mie sięcy kapelusze damskie.

O ile ci panowie wprowadzą swoje postanowienie w życie — będzie to komedia, jakiej Wiedeń do tąd nie widział. Ale miałoby to i pewną dobrą stronę. Jeżeli bowiem żona wyrzuci stary kapelusz mąż będzie mógł go nosić jeszcze przez sześć miesięcy.

W Detroit (Stany Zjednoczone), urządzono wystawę kucharską. Prawdziwą atrakcją wystawy było przemówienie artystki z Polski, pani Siemiaszkowej, która dokonała otwarcia wystawy.

W mowie swej artystka przypomniała fakta z czasów obrony Lwowa, jak to polskie kobiety gotowały w okopach dla obrońców grodu lwowskiego w olbrzymich kotłach skromne, lecz zdrowe i czyste potrawy, które choć tanie, smakowały jednak dzielnym żołnierzom nadzwyczajnie. Te same kobiety spełniały swe obowiązki.

Nie poto zyjemy, aby jeść, lecz po to jemy, ażeby żyć — powiedziała pani Siemiaszkowa w dalszym ciągu swej mowy. Dawniej ludzie poprostu żarli, gdyż nie znali jeszcze sztuki jedzenia, dzisiaj już jedzą. Zrobiła to kultura. Im dany naród jest bardziej kulturalny, tem mniej jada, tem większą posiada zdolność zużytkowania darów Bożych w sposób praktyczny i obyczajowy.

## List gończy za zbiegłą żoną.

Błazej Gomuła, rolnik z pod Powidza, ogłasza w dziennikach co następuje:

Ućkla ml tamtego tygodnia żona, com ją z Galicji zabrał, blondynka, pyskata, z wybitym u dołu zębem i mówiąca ciągiem: bodajcie nagła krew za lała! Opuściła mnie gdowca z dzieckami i z niezapatrzoną krową, i poszła w świat albo do Bydgoszczy, gdzie ma trzy kumy i jednego umizgacza. Jesto ko-

bieta niczego sobie, poci się mocno i chrapi na lewym boku, gdy wątrobę dusi. Zgubić się nie zgubiła, bo drogę zna; tylko sama poszła, jakom ją wiadrem sprzął, że zamiast soli nasypała sody do pyrek a najmłodszego Jędrka przetrąciła w brzuchu i skłęła cielną krowę, od czego może być urok na jej potomstwo, a i grzech także jest. Ktoby na nią natknął, niech ją namówi do powrotu, bo sam się w chałupie nie ogarnę a Hanka bucy za nią jak komin, gdy w niego wiatr dmucha. Gdyby niechciała wrócić, to niech odda pierścionek Baścyny i niech powł gdzie klucz od strychu, bo Antek po siano dachem włazi i poszycie rwie. Lat ma 29 i nosi, gdy poszła, czerwoną spódnice. Panu Bogu i dobrym ludziom ją polecam, coby jej nie ukrzywdzili. Trzeba o niej dać wiadomość do mnie, to wózkim przyjadę, ino orczyk stelmach zrobi, bo w piecu nim grzebała i zetliła go na wiegiel, o co doma będzie jeszcze sprawa.

## Figliki.

### Piosenka.

Pierwszy raz cię ujrzałem  
W niedzielę w kościele,  
Modliłem się patrzący,  
W twe liczka aniele.

Drugi raz cię ujrzałem  
Przy kwiatach w ogrodzie,  
Twoje nóżki białuskie  
Gdyś prała przy wodzie.

Trzeci raz cię ujrzałem,  
Na staju w Bugaju,  
Wilaś wianek z bławatów,  
Świętej Pannie w gaju.

Piąty raz cię ujrzałem,  
W borze, przy jaworze,  
Jak zbierałaś jagody,  
Dla kochanka może?

Szósty raz cię spotkałem  
W dolinie przy młynie  
Twoje życie dziewczyno  
Z moim się nie minie.

Zabrałaś mi me dziewczę  
Całusem mą duszę,  
Że już ciebie na wieki  
Wiecznie kochać muszę.

\* \* \*

### Myśli.

Śnieg dziś to legenda i legenda zima,  
bo jak jej nie było, tak jej dalej niema.  
Wszystko dziś zawodzi i wszystko jest  
klapa,

jedno tylko pewne: deszcz i wstrętna  
chlapa.

(Trochę się zmieniło. Red.)

\* \* \*

Miał być i karnawał, lecz go wzięło  
licho,  
gdzie ongiś tańczono, dziś pusto i  
cicho,

Dziś, gdy zamiast w śniegu świat w  
kałuży tonie,  
bał mieć można w domu i przy gra-  
mofonie.

\* \* \*

Świeży transport córek mamy wycho-  
wały,  
upolować męża bardzo by im chciały.

Cóż, gdy los zamiary ucziwe zwycięża,  
zwiększa się rodzina, ale niema męża.

\* \* \*  
W polityce jeno panuje karnawał,  
kto może, ten zaraz czyni jakiś kawał.  
Można stąd wyciągnąć nieodpartą  
rację:  
niema nic lepszego po nad demokrację!

#### \* \* \* Żebyś mię ty...

Żebyś mię ty Maryś chciała!  
Wzajemnie mię pokochała,  
W przeserdecznej tak tęskności.  
Jak cię kocham - hej!  
Miałbym tyle szczęśliwości,  
I wesela i miłości,  
Z tobą Maryś jako w niebie  
W sercu duszy mej!

Nigdy ja, już, nigdy ciebie,  
W mej pamięci nie pogrzebię,  
I jak byś ty Marysieńko,  
Z innym wzięta ślub:  
Nie mógłby ja roczka dożyć  
Musiałbym się, hej położyć,  
Gdzie przesmutno, cichuteńko,  
Na cmentarzu w grób.

#### \* \* \* Po pogrzebie.

— Beskurcyjo, kumoterku,  
Cóżecie tak „niemrawi“  
Wypijemy po półwaterku,  
To się wam poprawi!

— Bóg wam zapłać, mój kumotrze,  
Nie trza mi poczesnej,  
Mnie gorzałka lzy nie otrze,  
W mej doli nieszczęsnej!

— Choćbyście się zatrapili  
Zamknęli w klasztorze,  
Kumoterku, moi mili,  
Nic wam nie pomoże!

— Kiedy mię tak niewolicie,  
To wypiję troszki,  
Ale muszę całe życie,  
Płakać mej nieboszki.

— Kumoterku, Bóg wziął Kaśkę  
Jej nie wypłaczecie,  
Weźnicie „se“ jaką Baśkę,  
Mało bab na świecie?

— Zdrowie kumie! może kiedy,  
Później was usłuchnę,  
Jak się z żalu, smutku, biedy,  
Podźwignę, otuchnę.

— Pijcie z Bogiem! no widzicie,  
Kumie mój najmilsy,  
Z wolą Bożą się godzicie  
Sąście rzetelniesi.

Bóg za jedną, chłop za drugą,  
Takie to już życie,  
Wy się kumie też niedługo  
Znowu ożenicie.

— Ja, ja, kumie jak nieboszkę  
Na śmierć chorą miałem,  
Już „se“ wdowę Kozionoskę,  
W żalu pomyślałem...

— Rychtyk kumie! ani słowa!  
Krzepka, ciepła wdówka,  
Domu, gruntu jej połowa,  
W skrzyni, jest gotówka.

\* \* \*  
Tak Jan, Piotra w karczmie smutki,  
Po pogrzebie cieszył,  
Że Piotr, wziął „se“ flachę wódki  
I gdy wieczór spieszył  
Już bez żalu i bez troski.  
W okno się [zaburzył,  
Owej wdowy Kozionoski,  
Popił z nią i użył...

## Rozmaitości.

**Podłotek jako ideał mody.** Przy obecnym prądzie mody musi dama wyglądać jak podłotek. Zaczęło się na sukniach spuszcanych z podkasanymi rękawami, potem pojawiły się sukienki do kolan, a teraz nastąpiły czupryny z obcinanymi włosami. Obecnie domaga się moda zastosowania tych wszystkich wymogów do starszych pań. I oto w stanie starszych podlatusiałych pań robi się prawdziwa rewolucja, i zanosi się na powiększenie zastępu doktorów, bo obecni nie wiedzą sobie rady z leczeniem pań z otyłości. Każda pragnie odzyskać wiotką figurę podłotka, ażeby obecne ciasne paryskie modele dały się do nich zastosować bez obawy rozsadzenia się na ciele. Waga nie powinna wynosić więcej jak najwyżej 100 funtów. Wielkie magazyny, gdzie damulki urządzały sobie schadzki z kawą, czekoladą i słodyczkami, zaczynają bankrutować, a starsze panie w imię hasła o schudnięciu zaczynają urządzać się w ten sposób, że piją rano szklankę wody, na śniadanie zjadają sobie na trochę chudego mięsa, kartofli nie używają, tak samo i sera nie chcą używać. Mężowie z tego są coprawda radzi, bo pozostanie im trochę więcej w kieszeni, ale te radosne widoki są płonne, bo za to doktorzy i rozmaite masarzystki kosztują więcej, ażeby otyłe i siadłe kobietki robić chudymi i przerabiać je na podłotki. Czyste skarangie Boże z temi modami.

**Sen dziecka.** Dziecko, im jest młodsze, tem więcej potrzebuje snu. Zdrowe niemowlę śpi całą noc, budząc się zaledwie raz lub dwa razy. Te dzieci, które źle śpią, są zazwyczaj chore, (często z powodu złego odżywiania), lub nerwowe. Nigdy nie należy dawać dzieciom środków nasennych, bo to im szkodzi.

Nie należy dziecko przyzwyczajać, aby zasypiało na ręku lub bujane. Po nakarmieniu należy dziecko ułożyć w kołysce a samo zaśnie.

Aby niemowlę spokojnie spało, należy je umiejętnie karmić. Dziecko, które ssie za dużo, źle trawi i źle śpi.

Dzieciom nie należy w czasie snu nakrywać twarzy, aby miały wiele powietrza. Dzieci starsze do czterech lat powinny w dzień spać jedną lub dwie godziny a to dla wypoczynku, gdyż dziecko zdrowe jest w ustawicznym ruchu.

**Odznaka za macierzyństwo.** W Portsmouth (Virginia, Stany Zjednoczone) wprowadzona została odznaka za macierzyństwo w postaci medalu. Każda matka po urodzeniu dziecka, otrzymuje taki medal, na którym wyryte jest jej imię o az imię dziecka. Obowiązana jest nosić tę odznakę publicznie.